

Franciszek, papież

W domu Maryi : Msza św. w
sanktuarium maryjnym w
Aparecidzie : (Aparecida, 24 lipca
2013 r.)

Salvatoris Mater 16/1/4, 458-460

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maryja, niewiasta słuchania, decyzji, działania.

Maryjo, niewiasto zasluchania, uczyni otwartymi nasze uszy; spraw, abyśmy umieli słuchać Słowa Twego Syna Jezusa pośród tysięcy słów tego świata; spraw, abyśmy umieli słuchać rzeczywistości, w której żyjemy, każdej napotkanej osoby, zwłaszcza tej, która jest uboga, potrzebującej pomocy, przeżywającej trudności.

Maryjo, niewiasto decyzji, oświeć nasz umysł i nasze serce, abyśmy umieli być posłuszni bez wahania Słowu Twego Syna Jezusa, daj nam odwagę decyzji, byśmy nie dali się wciągnąć, aby inni ukierunkowywali nasze życie.

Maryjo, niewiasto działania, spraw aby nasze ręce i nasze stopy poruszały się „z pośpiechem” ku innym, aby nieść miłosierdzie i miłość Twojego Syna, Jezusa, aby nieść w świat, tak jak Ty światło Ewangelii. Amen.

Msza św. w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie
(Aparecida, 24 lipca 2013 r.)⁸

W domu Maryi

Z jakże wielką radością przybywam do domu Matki każdego Brazylijczyka, do sanktuarium Matki Bożej z Aparecidy! Nazajutrz po wybraniu mnie na Biskupa Rzymu udałem się do bazyliki Matki Boskiej Większej w Rzymie, aby powierzyć Maryi moją posługę Następcy Piotra. Dzisiaj przybywam tutaj, aby prosić Maryję, naszą Matkę, o dobre owoce Światowego Dnia Młodzieży i u Jej stóp zawierzyć życie ludu Ameryki Łacińskiej.

Chciałbym przede wszystkim powiedzieć wam jedno. W tym sanktuarium, gdzie przed sześciu laty obradowała V Konferencja Ogólna Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, wydarzyło się coś wspaniałego, o czym mogłem się osobiście przekonać: widziałem, jak biskupi – którzy rozważali temat spotkania z Chrystusem, bycia Jego uczniami i misjonarzami – doświadczyli tego, że wspierają ich, towarzyszą im i w pewnym sensie inspirują tysiące pielgrzymów, przybywających każdego dnia, aby powierzyć swoje życie Matce Bożej; ta Konferencja była wielkim wydarzeniem w życiu Kościoła. I rzeczywiście można powiedzieć, że Dokument końcowy z Aparecidy zrodził się właśnie z tego splotu obrad pasterzy i prostej wiary pielgrzymów, pod matczyną opieką Maryi. Kościół, gdy szuka Chrystusa, zawsze puka do domu Matki i prosi: „Ukaż nam Jezusa”. To od Niej uczymy się bycia prawdziwymi uczniami. I właśnie dlatego Kościół wyrusza na misję, zawsze idąc za Maryją.

Dzisiaj, myśląc o Światowym Dniu Młodzieży, który jest motywem mojego przyjazdu do Brazylii, ja także przybywam, aby pukać do drzwi domu Maryi – która miłowała i wychowywała Jezusa – prosząc, żeby pomagała nam wszystkim: pasterzom ludu Bożego, rodzicom i wychowawcom, w przekazywaniu naszej młodzieży tych wartości, które uczynią ją twórcami narodu i świata bar-

⁸ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 10, 13-15.

dziej sprawiedliwego, solidarnego i braterskiego. W związku z tym chciałbym wskazać na trzy proste postawy, trzy proste postawy: zachowanie nadziei, pozwolenie, by Bóg nas zaskakiwał, i życie w radości.

1. *Zachować nadzieję.* Drugie czytanie mszalne przedstawia dramatyczną scenę: kobieta – reprezentująca Maryję i Kościół – jest ścigana przez Smoka – diabła, który chce pożreć jej dziecko. Nie jest to jednak scena śmierci, lecz życia, ponieważ interweniuje Bóg i ocala dziecko (por. Ap 12, 13a. 15-16a). Ileż trudności jest w życiu każdego z nas, naszych ludzi, naszych wspólnot, ale niezależnie od tego, jak wielkie mogą się one wydawać, Bóg nigdy nie dopuszcza, aby nas pogrzyżyły. Odnośnie do zniechęcenia, które może pojawić się w życiu tych, którzy zajmują się ewangelizacją lub którzy starają się żyć wiarą jako ojciec i matka rodziny, chciałbym z mocą powiedzieć: miejcie zawsze w sercu tę pewność; Bóg idzie przy was, w żadnej chwili was nie opuszcza! Nigdy nie tracmy nadziei! Nigdy jej nie gaśmy w sercu! „Smok”, zło istnieje w naszej historii, ale nie on jest najsilniejszy. Najsilniejszy jest Bóg i Bóg jest naszą nadzieją! To prawda, że dziś wszyscy po trosze, także nasza młodzież, ulegają fascynacji wieloma bożkami, które zajmują miejsce Boga i wydają się dawać nadzieję: pieniądze, sukcesy, władza, przyjemność. Często poczucie samotności i pustki szerzy się w sercach wielu ludzi i prowadzi do poszukiwania kompensacji, owych przemijających bożków. Drodzy bracia i siostry, bądźmy światłami nadziei! Patrzymy pozytywnie na rzeczywistość. Umacniajmy wielkoduszność, charakterystyczną dla ludzi młodych, pomagajmy im stawać się budowniczymi lepszego świata: oni są potężną siłą dla Kościoła i społeczeństwa. Nie potrzebują tylko rzeczy, ale przede wszystkim potrzebują tego, aby im zaproponowano te wartości niematerialne, które są duchowym sercem narodu, pamięcią narodu. Możemy je niemal odczytać w tym sanktuarium, które jest częścią pamięci Brazylii: duchowość, wielkoduszność, solidarność, wytrwałość, braterstwo, radość. Wartości te mają swe najgłębsze korzenie w wierze chrześcijańskiej.

2. Druga postawa: *pozwolić, by Bóg nas zadziwił.* Człowiek nadziei – wielkiej nadziei, którą daje nam wiara – wie, że Bóg działa i zaskakuje nas także pośród trudności. Przykładem jest historia tego sanktuarium: trzech rybaków po bezowocnym dniu, w którym nie udało się im złowić ryb, w wodach rzeki Parnaíba znalazło coś nieoczekiwanego: figurkę Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Któż mógł kiedykolwiek przypuszczać, że miejsce bezowocnego połowu stanie się miejscem, w którym wszyscy Brazylijczycy mogą czuć się dziećmi tej samej Matki? Bóg wciąż zadziwia, jak nowe wino w Ewangelii, której wysłuchaliśmy. Bóg zachowuje dla nas zawsze to, co najlepsze. Ale chce, abyśmy pozwolili, by Jego miłość nas zadziwiła, abyśmy przyjmowali Jego niespodzianki. Zaufajmy Bogu! Z dała od Niego wyczerpuje się wino radości, wino nadziei. Jeżeli zbliżamy się do Niego, jeśli przebywamy z Nim, wówczas to, co wydaje się zimną wodą, co jest trudnością, grzechem, przemienia się w nowe wino przyjaźni z Nim.

3. Trzecia postawa: *żyć w radości.* Drodzy przyjaciele, jeśli podążamy w nadziei, pozwalając, by zadziwiła nas nowe wino, które daje nam Jezus, w naszych sercach panuje radość i musimy być świadkami tej radości. Chrześcijanin jest radosny, nigdy nie jest smutny. Jest z nami Bóg. Mamy Matkę, która zawsze oręduje za życiem swoich dzieci, za nami, jak królowa Estera w pierwszym

czytaniu (por. Est 5, 3). Jezus pokazał nam, że oblicze Boga jest obliczem Ojca, który nas miłuje. Grzech i śmierć zostały pokonane. Chrześcijanin nie może być pesymistą! Nie wygląda jak ktoś, kto wydaje się być nieustannie w żałobie. Jeśli jesteśmy naprawdę zakochani w Chrystusie i czujemy, jak bardzo On nas kocha, to nasze serce „rozpali się” tak wielką radością, że udzieli się ona tym, którzy żyją blisko nas. Jak powiedział Benedykt XVI, tu, w tym sanktuarium: „Uczeń Chrystusa wie, że bez Niego nie ma światła, nie ma nadziei, nie ma miłości, nie ma przyszłości” (przemówienie na rozpoczęcie obrad Konferencji w Aparecidzie [13 maja 2007]: *Insegnamenti* III/1 [2007], s. 861).

Drodzy przyjaciele, przybyliśmy, aby zapukać do drzwi domu Maryi. Ona nam otworzyła, pozwoliła nam wejść i ukazuje nam swego Syna. Teraz Ona nas prosi: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Tak, Matko, zobowiązujemy się czynić to, co powie nam Jezus! I będziemy to czynić z nadzieją, ufni, że Bóg nas zadziwi, i pełni radości. Niech się tak stanie.

Po Mszy św. z balkonu bazyliki Matki Bożej w Aparecidzie Papież Franciszek powiedział:

Bracia i Siostry... Bracia i Siostry, ja nie mówię po brazylijsku. Wybaczcie, będę mówił po hiszpańsku. Wybaczcie. Bardzo dziękuję. Dziękuję, że tu jesteście. Z serca bardzo dziękuję. Z całego serca proszę Dziewicę, Naszą Panią z Aparecidy, aby wam błogosławiła, by błogosławiła waszym rodzinom, by błogosławiła waszym dzieciom, by błogosławiła rodzicom, by błogosławiła całą Ojczyznę.

A teraz zobaczymy, sprawdzę, czy mnie rozumiecie. Zadam wam pytanie: czy matka może zapomnieć o swoich dzieciach? [*Nie...*] Ona o nas nie zapomina, Ona nas kocha i troszczy się o nas. Teraz poprosimy Ją o błogosławieństwo. Błogosławieństwo Boga wszechmogącego, Ojca i Syna, i Ducha Świętego, niech zstąpi na was i pozostanie na zawsze.

Mam do was prośbę, niewielką prośbę: módlcie się za mnie, módlcie się za mnie, potrzebuję tego. Niech Bóg wam błogosławi. Niech Nasza Pani z Aparecidy was strzeże. I do zobaczenia w 2017 r., gdy powrócę...

Msza św. dla biskupów, kapłanów, zakonników, zakonnice i seminarzystów (Rio de Janeiro, 27 lipca 2013 r.)⁹

Idźmy na rozstaje dróg

[...]

Drodzy bracia i siostry, jesteśmy powołani przez Boga z imienia i nazwiska, każdy z nas, powołani, by głosić Ewangelię i z radością krzewić kulturę spotkania. Naszym wzorem jest Maryja Dziewica. «W swoim życiu stała się przykładem macierzyńskiego uczucia, które w apostołskim posłannictwie Kościo-

⁹ „L'Osservatore Romano” 34(2013) nr 10, 18.